

Ustawa śmieciowa na śmietnik

23 czerwca 2015

Jak wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli, wprowadzony przez Platformę Obywatelską nowy system gospodarowania odpadami komunalnymi nie tylko nie doprowadził do rozwiązania problemu „dzikich wysypisk”, lecz sprawił, że jest ich jeszcze więcej.

Obowiązująca od 2012 r. znowelizowana ustawa o utrzymaniu czystości i porządku w gminach zwana potocznie „ustawą śmieciową” spowodowała, że gminy stały się właścicielami odpadów komunalnych. Ustawa nałożyła na nie obowiązek przygotowania oraz wdrożenia systemu, który zapewni ich zbieranie oraz segregację. Gminy miały 1,5 roku na przeprowadzenie przetargów na odbiór śmieci, wprowadzenie nowych opłat śmieciowych i zebranie deklaracji od właścicieli nieruchomości.

Minister środowiska Marcin Korolec tłumaczył w chwili wprowadzania ustawy, że „około jedna czwarta naszych obywateli nigdy nie zapłaciła rachunku za wywóz odpadów. Te śmieci są palone w kominkach, wywożone do lasów. Kiedy i tak w ramach opłaty gminnej będziemy płacić za odbiór śmieci, odpadnie jakakolwiek racjonalność tego procederu”.

Najwyższa Izba Kontroli wykazała jednak, że żaden z celów znowelizowanej ustawy nie został zrealizowany w pełni, a co za tym idzie nowy system gospodarowania odpadami nie funkcjonuje właściwie.

Co gorsza, ustawa, która miała rozwiązać problem „dzikich wysypisk”, przyczyniła się do tego, że jest ich jeszcze więcej. Na koniec 2013 r. w kontrolowanych gminach było ich 894, a we wrześniu 2014 r. już 1452, czyli o ponad 60 proc. więcej. Tendencję wzrostową potwierdzają także dane GUS oraz Ministerstwa Środowiska.

Problemem są również koszty. Kontrolerzy NIK zauważają też, że po dwóch latach funkcjonowania nowego systemu koszty gospodarowania śmieciami rosną, zamiast spadać. Do tego w żadnej z 24 monitorowanych gmin nie udało się zbilansować finansowania systemu gospodarowania odpadami.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu